

HENRYK KORCZYK
Kraków

TRAKTAT BERLIŃSKI ZAWARTY POMIĘDZY ZSRR A NIEMCAMI W 1926 R.

I. LOCARNO I JEGO SKUTKI

Jedną z logicznych konsekwencji układów lokarneńskich miała być polityczna izolacja ZSRR. Te logiczne projekcje napotkały jednak na przeszkodę w polityce samych Niemiec, które nie zamierzały rezygnować ze stosunków z ZSRR. Wyrazem tego było zawarcie przez Niemcy z ZSRR — na kilka dni przed parafowaniem układów lokarneńskich — układu gospodarczego w dniu 12 października 1925 r.¹ oraz walka, jaką delegaci niemieccy stoczyli w Locarno ze swoimi zachodnimi partnerami o interpretację art. 16 paktu Ligi Narodów (LN)².

Locarno stworzyło nowy regionalny system bezpieczeństwa na zachodzie Europy, który miał w głównej mierze usmierzyc obawy Francji przed Niemcami. Układy lokarneńskie rozwiązywały cztery główne problemy: 1) problem gwarancji terytorialnej, 2) problem gwarancji wschodnich traktatów arbitrażowych, 3) problem zakresu traktatów arbitrażowych oraz 4) problem wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów³.

Jeżeli chodzi o problem gwarancji terytorialnej, to pakt reński przeprowadzał rozróżnienie pomiędzy zachodnimi a wschodnimi i południowymi granicami Niemiec: pierwsze zostały zagwarantowane przez Wielką Brytanię i Włochy oraz przez Francję, gdy chodzi o granicę belgijsko-niemiecką i przez Belgię, gdy chodzi o granicę francusko-niemiecką; natomiast granice wschodnie i południowe Niemiec zagwarantowane w nim nie zostały.

Udzielenie gwarancji wschodnim traktatom arbitrażowym, to jest francusko-polskiemu traktatowi arbitrażowemu i francusko-czechosłowackiemu traktatowi arbitrażowemu, na co Niemcy nie chciały się zgodzić, znalazło rozwiązanie w odpowiednim sformułowaniu art. 2 paktu

¹ G. Freund, *Unholy Alliance. Russian-German Relations from the Treaty of Brest-Litovsk to the Treaty of Berlin*. London 1957, s. 233.

² W artykule niniejszym będą używane następujące skróty: AAN — Archiwum Akt Nowych w Warszawie; k. — karta; LN — Liga Narodów (gdy występuje jako przydawka przy: „pakt”, „rada”, „zgromadzenie”); MSZ — Ministerstwo Spraw Zagranicznych; SdN — *Société des Nations*, s. — strona.

³ Por. Z. J. Gąsiorowski, *Stresemann and Poland before Locarno*. „Journal of Central European Affairs”. Vol. XVIII, April 1958, ss. 25 - 47; także H. Korczyk, *Locarno i jego geneza*, „Dzieje Najnowsze” 1979, nr 3, ss. 85 - 112.

reńskiego oraz w zawarciu traktatów wzajemnej gwarancji pomiędzy Francją a Polską oraz pomiędzy Francją a Czechosłowacją.

Jeżeli chodzi o zakres arbitrażu, to w Locarno została przyjęta koncepcja niemiecka uwzględniająca tzw. klauzulę interesów, według której wszystkie spory „prawne” miały być rozstrzygane przez sądy arbitrażowe, natomiast wszelkie inne spory (w tym spory terytorialne), miały podlegać procedurze koncyliacyjnej, której ustalenia w myśl doktryny prawa międzynarodowego nie były dla stron wiążące, co dopuszczało możliwość rozwiązania sporu nawet i drogą wojny, którą przewidywał art. 15 pkt. 7 paktu LN (tzw. wojna legalna). Możliwość tej „legalnej wojny”, jaką postępowanie koncyliacyjne wyraźnie dopuszczało przez odwołanie się do art. 15 paktu LN, zostało wykluczone we wstępie do wschodnich traktatów arbitrażowych przez wyrażenie woli stron utrzymania pomiędzy sobą pokoju oraz przez przyjęcie zasady, że prawa danego państwa nie mogą być zmienione inaczej, niż za jego zgodą.

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów wiązała się z kwestią ich stosunku do ZSRR, a przejawem jej był spór o interpretację art. 16 paktu LN. Aby nie narażać swych stosunków z ZSRR na niebezpieczeństwo zerwania, Niemcy uzależniały w Locarno swe wstąpienie do Ligi Narodów od wyrażenia zgody na ich zastrzeżenia do art. 16 paktu LN, co umożliwiłoby im niebranie udziału w ewentualnych sankcjach uchwalanych przez Ligę Narodów w trybie tegoż artykułu. Sprawa ta znalazła rozwiązanie we wspólnej nocie sześciu państw lokarneńskich do Niemiec w sprawie interpretacji art. 16 paktu LN. Polityczne znaczenie tej noty polegało na tym, że dawała ona Niemcom podstawę do takiej interpretacji, w myśl której mogły one odmówić nie tylko wzięcia udziału w ewentualnych akcjach militarnych przedsięwziętych przeciwko ZSRR, ale również nie zgodzić się na przemarsz wojsk innych państw przez swe terytorium. Ta ostatnia ewentualność w sposób szczególny godziła w interesy Polski, gdyż pozbawiała ją możliwości otrzymania tą drogą pomocy, którą byli zobowiązani udzielić Polsce, w wypadku konfliktu polsko-radzieckiego, członkowie LN po jednomyślnym uznaniu ZSRR za agresora przez Radę LN, a Francja — nawet bez takiego uznania, a to na podstawie francusko-polskiej konwencji wojskowej z lutego 1921 r. Przez podpisanie tej noty przez ministra spraw zagranicznych, Aleksandra Skrzyńskiego, Polska wyraźnie się godziła na taką ewentualność, a Skrzyński po uświadomieniu sobie konsekwencji swojego kroku będzie później bezskutecznie dążył do ścisłego zdefiniowania obowiązków wynikających z art. 16 paktu LN.

Podpisanie przez mocarstwa lokarneńskie noty do Niemiec w sprawie interpretacji art. 16 paktu LN nie rozwiązywało jeszcze sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, od czego było uwarunkowane wejście

w życie wszystkich paktów lokarneńskich. Swoje wstąpienie do niej uzależniali oni jeszcze od otrzymania miejsca stałego w Radzie LN, co do czego w zasadzie istniała zgoda wśród członków tej Rady. Ale kandydatury do miejsca stałego w Radzie LN wysunęły ponadto między innymi trzy państwa: Polska, Hiszpania i Brazylia. Nie chcąc się zgodzić na dopuszczenie Polski do Rady LN, Niemcy zajęły pryncypialne stanowisko niedopuszczenia poza nimi żadnego innego państwa pod pozorem, że nie byłaby to ta sama Rada, do której zgodzili się wejść podpisując układy lokarneńskie⁴. Sytuację komplikował ponadto fakt, że zarówno Brazylia jak i Hiszpania zagroziły, że nie wyrażą zgody na przyjęcie Niemiec do Rady LN, o ile one same nie otrzymają w niej miejsc stałych⁵.

Sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów oraz rozpatrzeniem kandydatur do miejsca stałego w Radzie LN zajęło się Zgromadzenie LN zwołane na nadzwyczajną sesję do Genewy w marcu 1926 r.⁶ W wyniku żmudnych pertraktacji usiłowano wypracować kompromis, na podstawie którego Szwecja i Czechosłowacja miały zrezygnować z miejsc niestałych w Radzie LN na rzecz Holandii i Polski, aby tej ostatniej umożliwić równoczesne wejście do Rady LN wraz z Niemcami. Na kompromis ten nie wyraziła jednak zgody Brazylia⁷, w związku z czym Zgromadzenie LN odroczyło sprawę dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów do wrześniowej sesji zwyczajnej⁸, a Rada LN uchwaliła rezolucję powołującą do życia Komisję do zbadania zagadnienia składu Rady LN⁹.

II. DYPLOMATYCZNE ZABIEGI WOKÓŁ PROJEKTU TRAKTATU BERLIŃSKIEGO

Nad okresem, który upłynął od zakończenia nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia LN do upadku rządu kanclerza Hansa Luthera w Niemczech w maju 1926 r. zaciążyła sprawa zawarcia traktatu berlińskiego pomiędzy Niemcami a ZSRR w dniu 24 kwietnia 1926 r.

⁴ *Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik 1918 - 1945, Serie B: 1925 - 1933; Bd. I: 1. Dezember 1925 bis Juli 1926, Deutschlands Beziehungen zu Frankreich, Grossbritannien, Belgien sowie Deutsche Entwaffnung, Reparationen, Volkerbund und internationale Abrüstung.* Göttingen 1966, ss. 199 - 200, 230 - 232, 236 - 238, 253 - 254, 318 - 321, 323, 351 - 352, 360 - 362, 370 - 371, 373 - 377 (cytowane nadal jako ADAP).

⁵ *Documents on British Foreign Policy 1919 - 1939, Series IA, Vol. I, London 1966,* ss. 470, 473 - 474 (cytowane dalej jako: DBFP).

⁶ *Journal de l'Assemblée Extraordinaire de la Société des Nations.* Genève, Mars 1926, No 1 - 10, ss. 1 - 59.

⁷ ADAP, S. B, Bd. I, 1, s. 395.

⁸ *SdN. Journal Officiel, Supplément Spécial,* Genève 1926, s. 32.

⁹ *SdN. Journal Officiel,* No 4, Avril 1926, ss. 533 - 534.

Już w dniu 31 marca 1926 r. sekretarz stanu w niemieckim MSZ, Carl Schubert poinformował brytyjskiego ambasadora w Berlinie, Edgara Vincenta D'Abernona ściśle poufnie o zamiarze Niemiec zawarcia traktatu z ZSRR¹⁰, a w dniu 3 kwietnia 1926 r. ambasador niemiecki w Paryżu, Leopold Hoesch, powiadomił o tym sekretarza generalnego we francuskim MSZ, Philippe'a Berthelota¹¹. Poza tym Niemcy przekazali te informacje między innymi również Belgom, Amerykanom i Włochom¹². Aby usmierzyć niekorzystne wrażenie, jakie fakt ten wywołał na rządach państw europejskich, Niemcy zaczęli przytaczać na swe usprawiedliwienie szereg argumentów, wśród których wymieniali: zawarcie przez Polskę traktatu gwarancyjnego z Rumunią oraz obawę przed zawarciem przymierza pomiędzy ZSRR a Polską lub ZSRR a Francją¹³.

Polsko-rumuński traktat gwarancyjny, został zaś zawarty w dniu 26 marca 1926 r. w Bukareszcie, ponieważ minął pięcioletni okres obowiązywania konwencji o przymierzu obronnym pomiędzy Polską a Rumunią zawartej w dniu 3 marca 1921 r. O ile jednak postanowienia konwencji z 1921 r. były wyłącznie skierowane przeciwko ZSRR, gdyż *casus foederis*¹⁴ występował tylko wtedy, gdy jedna ze stron została zaatakowana na swych granicach wschodnich (art. 1)¹⁵ to nowy traktat gwarancyjny został rozciągnięty na wszystkie granice obydwóch państw (art. 1)¹⁶. Ale traktat ten został skonstruowany w ten sposób, że udzielenie sobie nawzajem „niezwłocznej pomocy i poparcia” następowało bądź to:

1) w trybie procedury przewidzianej w art. 16 i art. 15 pkt. 7 paktu LN, gdy jedna ze stron została zaatakowana przez państwo będące członkiem LN, bądź też

2) na podstawie samodzielnej decyzji stron, gdy agresorem było państwo nie należące do Ligi Narodów.

W obydwóch przypadkach agresja musiała być niesprowokowana (art. 2).

Spośród sąsiadów Polski i Rumunii, tylko ZSRR i Niemcy nie były

¹⁰ DBFP, S. IA, Vol. 1, ss. 565 - 567, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, *Deutschlands Beziehungen zur Sowjet-Union, zu Polen, Danzig und den Baltischen Staaten*. Göttingen 1967, ss. 249 - 254; D'Abernon, *Memoiren*. Bd. III, Leipzig (b.d.w.), ss. 287 - 289.

¹¹ DBFP, S. IA, Vol. 1, ss. 572, 589 - 592, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 266.

¹² ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 305 - 306.

¹³ BDFP, S. IA, Vol. 1, ss. 584 - 586, 657, 684.

¹⁴ *Casus foederis* jest to przypadek wprawiający w ruch mechanizm przymierza (Por. L. Oppenheim, *International Law. A Treaties*. Vol. I, London—New York—Toronto 1958, s. 963).

¹⁵ L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. T. II, Warszawa 1958, s. 125.

¹⁶ Dz.U.RP. nr 16 poz. 117 z 1927 r.

członkami Ligi Narodów¹⁷. Ponieważ Niemcy miały się stać członkiem LN w niedalekiej przyszłości, przeto stosowany do nich miał być pierwszy wymieniony przypadek. Mechanizm udzielenia sobie „niezwłocznej pomocy i poparcia” przewidziany w tym przypadku wzorowany był na traktatach lokarneńskich zawartych pomiędzy Francją a Polską oraz Francją a Czechosłowacją, które nie budziły obaw ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Gustawa Stresemanna, gdyż odbiegały one daleko od koncepcji dawnego przymierza¹⁸, według której udzielenie sobie pomocy przez sprzymierzeńców następowało automatycznie, gdy zaistniał *casus foederis*. Mimo to Niemcy nie omieszkali posługiwać się argumentem, że polsko-rumuński traktat gwarancyjny był jednym z powodów, który zmusił ich do kontrakcji w postaci zawarcia traktatu z ZSRR¹⁹. Słuszne powody do niepokoju mógł mieć tylko ZSRR, gdyż ostrze polsko-rumuńskiego traktatu gwarancyjnego było w istocie wymierzone w to państwo²⁰, ponieważ decyzja o udzieleniu sobie pomocy i poparcia przez Polskę i Rumunię nie była uzależniona od procedury paktu LN (przypadek drugi z art. 2 traktatu). Toteż Skrzyński miał ciężkie zadanie, gdy w rozmowie z posłem radzieckim w Warszawie, Piotrem Wojkowem, w dniu 26 marca 1926 r. usiłował zminimalizować znaczenie polsko-rumuńskiego traktatu. Przede wszystkim podkreślał on, że traktat wywodził się z ducha Locarna, że miał charakter obronny i że postanowienia jego odnosiły się do wszystkich granic obydwóch państw. Besarabia²¹ nie była w nim zupełnie wymieniona, a spór ZSRR z Rumunią o ten kraj miał dla niego wyłącznie charakter prawny. Wojkow spodziewał się, że traktat ten wywoła niepokój rządu radzieckiego, przy czym nie wiedział on o uzupełnieniu go porozumieniem technicznym, o którym mówił art. 2 traktatu, a które ze strony polskiej podpisali poseł Józef Wielowieyski i gen. Stefan Majewski²².

Jeżeli chodzi o traktat niemiecko-radziecki, to według wynurzeń Niemców miał on nakładać na obydwa państwa następujące obowiązki:

¹⁷ Pozostali sąsiedzi Polski i Rumunii uzyskali członkostwo Ligi Narodów w następujących terminach: Bułgaria — w dniu 16 XII 1920 r.; Czechosłowacja — w dniu 10 I 1920 r. (tj. od wejścia w życie Traktatu Wersalskiego); Jugosławia — w dniu 10 II 1920 r.; Litwa — w dniu 22 IX 1921 r.; Łotwa — w dniu 22 IX 1921 r.; Węgry — w dniu 18 IX 1922 r.

¹⁸ G. Stresemann, *Vermächtnis*. Bd. II, Berlin 1932, ss. 213, 235 - 236.

¹⁹ BDFP, S. IA, Vol. I, ss. 584 - 585, 657.

²⁰ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919 - 1925*. Poznań 1962, s. 467.

²¹ ZSRR nie uznawał przynależności Besarabii do Rumunii.

²² AAN: MSZ—12738, k. 3, 5, 7, także H. Bułhak, *Materiały do dziejów sojuszu polsko-rumuńskiego w latach 1921 - 1931*. „Studia Historyczne” 1973, z. 3, ss. 419 - 426, także *Dokumenty Wnieszniej Politiki SSSR*, t. IX, Moskwa 1964, ss. 189 - 191, 718 - 719 (cytowane nadal jako: DWP).

1) utrzymania przyjacielskich kontaktów we wszystkich wspólnych kwestiach bez konkretnego zobowiązania,

2) niebrania udziału w niesprowokowanym ataku trzeciego państwa na ZSRR względnie Niemcy,

3) niebrania udziału w czasie pokoju w żadnej wielkiej wspólnej akcji gospodarczej państw trzecich skierowanej przeciwko ZSRR względnie Niemcom;

4) ponadto Niemcy poinformowały ZSRR o zamiarze lojalnego wypełnienia obowiązków wynikających z art. 16 paktu LN powołując się przy tym na notę mocarstw lokarneńskich w sprawie interpretacji tegoż artykułu²³.

To ostatnie postanowienie mieściło się później w nocie Stresemanna skierowanej do radzieckiego ambasadora w Berlinie, Mikołaja Krestin-skiego²⁴. Równocześnie Niemcy wyjaśniali, że Rosjanie domagali się początkowo zawarcia traktatu o nieograniczonej neutralności, ale że oni nie chcieli się na to zgodzić, gdyż byłoby to sprzeczne z ich polityką. Wobec groźby Rosjan zerwania z Niemcami przyjacielskich stosunków, Niemcy opracowali z końcem grudnia 1925 r. projekt protokołu²⁵, w którym proponowali zdefiniować zasady polityki, na jakich miały się opierać stosunki pomiędzy obydwojma państwami²⁶. Forma protokołu nie zadowoliła jednak Rosjan, którzy domagali się sformułowania wzajemnych zobowiązań najpierw w formie traktatu z dołączeniem do niego protokołu końcowego²⁷, a następnie w formie traktatu i not, które obydwa rządy wymieniłyby pomiędzy sobą²⁸. Niemcy uczynili zadość tym żądaniom, jak również zgodzili się na niezwłoczne podpisanie traktatu po uzgodnieniu wszystkich rozbieżności. Istniejące rozbieżności były natomiast przedmiotem dalszych dyplomatycznych rokowań.

Reakcja ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Austina Chamberlaina, na rewelacje niemieckie o projektowanym traktacie ograniczyła się początkowo do wyrażenia Stresemannowi podziękowania za przekazanie informacji oraz do technicznych uwag co do treści propono-

²³ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 566, 591, 625, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 251, 257.

²⁴ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 404-405, także Fr. Berber, *Locarno. Eine Dokumentensammlung*. Berlin 1936, ss. 66-68.

²⁵ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 249-252, 254-258, także DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 565-567, 590-592, por. także L. Zimmermann, *Deutsche Aussenpolitik in der Ära der Weimarer Republik*. Göttingen—Berlin—Frankfurt 1958, s. 330.

²⁶ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 48-51, 65-68, także DWP, t. VIII, Moskwa 1963, ss. 746-751, 759, 814-816.

²⁷ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 102-103, 183, także DWP, t. IX, ss. 21-22, 130-133.

²⁸ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 230, także DWP, t. IX, s. 149.

wanego traktatu²⁹. Berthelot miał natomiast wątpliwości, czy pkt 2 traktatu nie przeszkodzi Niemcom w braniu udziału w sankcjach Ligi Narodów przeciwko ZSRR, odnośnie do czego Hoesch złożył mu uspokajające wyjaśnienia. Ponadto Berthelot uważał, że sam traktat będzie stanowił sensację³⁰. Również minister spraw zagranicznych Belgii, Emile Vandervelde, wyraził pogląd, że traktat ten wywoła złe wrażenie w opinii publicznej³¹. Informacja o niemiecko-radzieckim traktacie zaszokowała także Włochów, o czym donosił do Berlina poseł niemiecki w Rzymie, Konstantin Neurath, po rozmowie z sekretarzem generalnym we włoskim MSZ, Antonio Chiamonte Bordonaro³². Zarówno Brytyjczycy jak i Francuzi byli jednak zgodni co do tego, że wybrany przez Niemców moment do zawarcia traktatu niemiecko-radzieckiego był bardzo niefortunny. Według Chamberlaina Francja i Wielka Brytania stały przed alternatywą bądź to wywarcia nacisku na Niemców w kierunku zapobieżenia podpisaniu traktatu, bądź też zrobienia „dobrej miny do złej gry” i powstrzymania się od wszelkich kroków w Berlinie. Chamberlain wybrał tę drugą ewentualność, z czym zgodzili się Francuzi³³ i w tym kierunku oddziaływał między innymi na Czechosłowację i Polskę³⁴.

W Polsce rokowania niemiecko-radzieckie wywołały jeszcze większy niepokój niż w państwach zachodnich i pierwszą reakcją Skrzyńskiego było, aby zainteresowane mocarstwa wystąpiły z protestem w Berlinie i wezwały Niemców do dokonania wyboru pomiędzy zawarciem traktatu z ZSRR a członkostwem w Lidze Narodów i polityką Locarna, czemu Chamberlain był przeciwny³⁵. Skrzyński uważał również, że proponowany traktat niemiecko-radziecki stanowił porażkę polityki Locarna i że był równoznaczny z niewyrażeniem przez Niemców zgody na przemarsz przez ich terytorium obcych wojsk spieszących na pomoc Polsce na wypadek zaatakowania jej przez ZSRR. W związku z tym, że Niemcy utrzymywali, że wspólna nota państw sprzymierzonych uzgodniona w Locarno w sprawie interpretacji art. 16 paktu LN ograniczała ich obowiązki z tego artykułu, co nie było zgodne ze stanowiskiem Chamberlaina przedstawionym w Izbie Gmin w dniu 18 listopada 1925 r., według którego była ona tylko wyjaśnieniem tych obowiązków, przeto propono-

²⁹ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 576 - 577, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 295 - 296, 299 - 300, także D'Abernon, *op. cit.*, s. 291.

³⁰ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 592, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 266.

³¹ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 297.

³² ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 305.

³³ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 595, 607, por. także E. Eyck, *Geschichte der Weimarer Republik*. Bd. 2, Erlenbach - Zürich und Stuttgart 1956, s. 85.

³⁴ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 603 - 604.

³⁵ DBFP, S. IA, Vol. 1, s. 605.

wał on wypracować prawną definicję obowiązków członków LN w ramach art. 16 paktu LN, aby zapobiec dwojakiej interpretacji i uniemożliwić Niemcom uprawianie szantażu przez stwarzanie faktów dokonanych i udowadnianie, że działali w dobrej wierze. Ponadto Skrzyński utrzymywał, że negocjowany traktat niemiecko-radziecki był przymierzem obronnym, co było sprzeczne z ideą Locarna³⁶.

Jeżeli chodzi o zakwalifikowanie traktatu niemiecko-radzieckiego do przymierzy obronnych, to w instrukcji dla posła polskiego w Londynie, Konstantego Skirmunta, z dnia 12 kwietnia 1926 r. Skrzyński wycofał się z tego stanowiska (jakkolwiek w dalszym ciągu depešy nadal nazywał przymierzem traktat niemiecko-radziecki) przypisując je mylnym informacjom otrzymanym z Paryża. Niemniej polecił on zakomunikować w *Foreign Office*, że traktat ten nie był zgodny z układami lokarneńskimi, ponieważ: 1) wzmacniał układ z Rapallo oraz 2) stanowił nawrót do przymierzy szczególnego rodzaju (*alliances particuliers*) skierowanych przeciwko innym państwom, których zawieranie powinno być zaniechane po konferencji w Locarno. Skrzyński przyznawał, że traktat ten nie miał charakteru zaczepnego, ale również nie miały takiego charakteru przymierza zawarte przed Locarno, jak na przykład przymierze francusko-polskie, a Wielka Brytania widziała w nich formowanie bloków jednych państw przeciwko drugim. Szczególnie niebezpieczny charakter tego traktatu upatrywał w tym fakcie, że miał on być zawarty z państwem nie należącym do Ligi Narodów, które kwestionowało zasady, na których się ona opierała oraz wyrażał obawy, że takie pojęcia, jak: „agresor”, „agresja niesprowokowana”, „zobowiązana względem Ligi Narodów” będą interpretowane w duchu niemiecko-rosyjskim. Z punktu widzenia Ligi Narodów uważał za niedopuszczalne zawieranie przymierza, w którym frymarczyłoby się różnymi artykułami paktu LN interpretując je na swój sposób, co świadczyło o tym, że przejrzał grę Stresemanna³⁷. Nie mógł się również powstrzymać od wysunięcia zarzutu, że traktat niemiecko-rosyjski oparty był na takim samym kupczeniu (*le marchandage*) zasadami interpretacji art. 16 paktu LN, jakiego się dopuściły mocarstwa zachodnie w Locarno. W tym stanie rzeczy wysunął on ponownie propozycje jak najszybszego dokonania uzgodnień, jak należy rozumieć notę mocarstw lokarneńskich do Niemiec w sprawie interpretacji art. 16 paktu LN i podanie ich w sposób kategoryczny do wiadomości Niemcom, aby zapobiec nieporozumieniom w przyszłości³⁸.

³⁶ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 597 - 598, także ADAP, S. B, II, 1, s. 349.

³⁷ Vide ss. 235 - 236.

³⁸ AAN: MSZ-4615, k. 13 - 15: kopia instrukcji Skrzyńskiego dla Skirmunta z dnia 12 IV 1926 r. (w języku francuskim).

Ponieważ komentowanie noty z dnia 1 grudnia 1925 r. mogło doprowadzić tylko do dalszej kontrowersji pomiędzy Niemcami a pozostałymi mocarstwami lokarneńskimi, przeto Chamberlain był temu przeciwny, gdyż obawiał się, iż zbliżyłoby to Niemcy jeszcze bardziej do ZSRR, czego on chciał uniknąć. Zapewniał zatem w dniu 13 kwietnia 1926 r. Skirmunta, że przekazany mu tekst projektu traktatu niemiecko-radzieckiego nie uzasadniał polskich obaw. Jeżeli Wielka Brytania nigdy nie stawiała przeszkód na drodze poprawy stosunków pomiędzy Polską a ZSRR, to również nie mogła się sprzeciwiać poprawie takich stosunków pomiędzy Niemcami a ZSRR. Chamberlain wyraził przekonanie, że polityka Locarna zdobyła sobie uznanie w społeczeństwie niemieckim, a kanclerz Luther wierzył, że cieszyła się ona poparciem przeważającej jego większości³⁹.

Również minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Edward Benesz, wykazał duże zaniepokojenie rokowaniami niemiecko-radzieckimi. W dniach od 13 do 14 kwietnia 1926 r. przebywał w Pradze Skrzyński. Aby wpłynąć uspokajająco zarówno na Benesza, jak i na Skrzyńskiego, Chamberlain polecił posłowi brytyjskiemu w Pradze, George'owi Clerkowi poinformować obydwóch mężów stanu, że otrzymał zapewnienie od rządu niemieckiego, że negocjowany traktat niemiecko-radziecki nie będzie w żadnym wypadku sprzeczny ani z paktem LN, ani ze zobowiązaniami lokarneńskimi⁴⁰. Nie powstrzymało to jednak Benesza od wysunięcia w dniu 15 kwietnia 1926 r. wniosku, aby mocarstwa lokarneńskie wystąpiły do Niemców z następującymi pytaniami:

1) które zobowiązania będą Niemcy realizować w wypadku, gdy obowiązek porozumienia się z nie-członkiem LN (tj. z ZSRR) będzie pozostawał w sprzeczności z postanowieniami paktu LN i czy w związku z tym było możliwe równoczesne podpisanie paktu i traktatu z ZSRR,

2) czy w wypadku konfliktu trzeciego mocarstwa z ZSRR, Niemcy byłyby gotowe z góry zaakceptować decyzję Rady LN wskazującą agresora,

3) czy Niemcy byłyby skłonne zastosować się do decyzji Rady LN, zalecającej podjęcie sankcji ekonomicznych przeciwko nie-członkowi LN, nawet gdyby nim miał być ZSRR,

4) czy niemiecka interpretacja noty mocarstw lokarneńskich z dnia 1 grudnia 1925 r. w sprawie art. 16 paktu LN była taka sama, jaką jej dał Chamberlain w swoim wystąpieniu w Izbie Gmin w dniu 18 listopada 1925 r.,

³⁹ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 605, 629.

⁴⁰ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 603.

5) czy traktat niemiecko-radziecki nie zawierał dodatkowych tajnych postanowień, protokołów lub porozumień⁴¹.

Skrzyński również nalegał przez Skirmunta w Londynie, aby Niemcy wyjaśnili wątpliwości, które wywoływały postanowienia projektu traktatu niemiecko-radzieckiego. Wielka Brytania nie chciała się jednak na to zgodzić; Chamberlain uważał, że zapewnienia Niemców, że traktat niemiecko-radziecki nie będzie zawierał żadnych postanowień sprzecznych z paktem LN, albo z polityką Locarna — były zadowalające i że sam traktat nie zawierał żadnych tajnych klauzul⁴². Tak samo rząd belgijski nie znajdował podstaw do podawania w wątpliwość twierdzeń niemieckich⁴³, a premier i minister spraw zagranicznych Francji, Aristide Briand, zgadzał się ze stanowiskiem brytyjskim⁴⁴. W związku z tym Benesz pożałował swojego kroku i skwapliwie wycofał się z zajętego stanowiska⁴⁵, zwłaszcza że jego zapytania spotkały się w dniach 21 — 22 kwietnia 1926 r. z ostrą krytyką Stresemanna i Schuberta, którzy dowiedzieli się o nich z prasy, byli więc oburzeni, że ich zapewnienia o zgodności projektowanego traktatu niemiecko-radzieckiego z traktatami lokarneńskimi — były podawane w wątpliwość⁴⁶.

Trudniejsza sprawa była ze Skrzyńskim, który nie mógł odżalować, że nie wystąpiono z kolektywną notą protestacyjną do Niemiec przeciwko zawarciu traktatu niemiecko-radzieckiego. Chamberlain wpływał uspokajająco na Polaków przekonując ich, że jeżeli niemiecko-radzieckie rokowania wywołały podenerwowanie i obawy w Warszawie, to takie same obawy zostały wywołane w Berlinie przez zawarcie polsko-rumuńskiego traktatu gwarancyjnego⁴⁷. Z drugiej jednak strony zdawał sobie sprawę, że było rzeczą zrozumiałą, że zdenerwowanie w Polsce i w Czechosłowacji było większe niż we Francji i Wielkiej Brytanii, ponieważ te pierwsze państwa były bardziej zagrożone⁴⁸. Toteż Chamberlain był bardzo zainteresowany tym, aby Niemcy złagodzili wrażenie, jakie wiadomość o traktacie niemiecko-radzieckim wywarła na Polakach⁴⁹. W sprawie tej interweniował u Schuberta w dniu 16 kwietnia 1926 r. I sekretarz ambasady brytyjskiej w Berlinie, Edvard M. B. Ingram, zastę-

⁴¹ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 617 - 618.

⁴² AAN: MSZ-4615, k. 24 - 25; telegram Skirmunta do MSZ z dnia 17 IV 1926 r., także DBFP, S. IA, Vol. I, s. 629.

⁴³ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 643 - 644.

⁴⁴ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 651.

⁴⁵ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 649.

⁴⁶ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 381 - 382, 391 - 393.

⁴⁷ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 629, także J. Krasuski, *op. cit.*, s. 468, przypis 144.

⁴⁸ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 651.

⁴⁹ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 609.

pujący przebywającego na urlopie D'Abernona. Schubert powiedział mu, że poinformował polskiego posła w Berlinie, Kazimierza Olszowskiego, o rokowaniach niemiecko-radzieckich⁵⁰, ale Brytyjczycy stwierdzili, że oświadczenia jego nie odniosły pożądanego skutku w Warszawie⁵¹. Gdy w dniu 22 kwietnia 1926 r. D'Abernon zwracał z polecenia Chamberlaina uwagę Schubertowi na to, że obawy Polaków i Czechosłowaków są nadal bardzo żywe, ten ostatni dał upust stereotypowym diatrybom przeciwko Polsce oskarżając ją o budzenie animozji i nienawiści przeciwko Niemcom przez intrygowanie z Rosjanami i Rumunami przy równoczesnym niezdawaniu sobie sprawy z tego, że Niemcy były jedynym krajem, który mógł ją wyprowadzić z gospodarczego i finansowego kryzysu⁵² (pod zrozumiałym dla Schuberta warunkiem, że uczyni ona Niemcom ustępstwa w kwestii terytorialnej). Te wypadki przeciwko Polsce dały Chamberlainowi powód do ostrej krytyki Schuberta, który według niego nie miał prawa wysuwać takich diatrybów przeciwko Polsce, jak długo Niemcy nie uczyniły jakiegoś ustępstwa względem Polski, które by ona przyjęła w taki sam niewdzięczny sposób, jak przyjęły Niemcy wstrzymanie wysiedlenia optantów niemieckich z Polski⁵³. Chamberlain szyderczo wytykał, że jeżeli Niemcy wyjawily zamiar zawarcia traktatu z ZSRR, to wykazywały one zdziwienie, że ktokolwiek ośmielał się w związku z tym wyrażać jakąś krytykę względnie wątpliwości, gdy natomiast Polska prowadziła rozmowy z ZSRR, z których nic nie wynikło, było to „budzeniem animozji i nienawiści przeciwko Niemcom”. Winę za brak poprawy w stosunkach polsko-niemieckich należało przypisać Niemcom, ponieważ Niemcy przy każdej okazji okazywały swoją pogardę i nienawiść ku Polsce⁵⁴. Polsko-rumuński traktat gwarancyjny był również bezpośrednim skutkiem tego nieprzyjaznego i pogardliwego traktowania Polaków przez Niemców⁵⁵. Należy przy tym zauważyć, że fakt zawarcia polsko-rumuńskiego traktatu gwarancyjnego był interpretowany przez Chamberlaina zależnie od okoliczności, bądź to jako jeden z powodów

⁵⁰ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 349 - 350, także DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 624 - 625.

⁵¹ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 632.

⁵² DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 642, 654 - 655, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 385.

⁵³ Na skutek sugestii Chamberlaina w dniu 17 X 1925 r., aby rząd polski okazując wspaniałomyślność, zrezygnował z wysiedlenia optantów niemieckich z Polski (DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 21 - 23), rząd polski zgodził się na to ustępstwo względem Niemiec nie żądając żadnych wzajemnych świadczeń ze strony rządu niemieckiego. Niemcy nie uważali za stosowne nawet podziękować Polakom za to (AAN: Amb. Berlin-788, k. 247 - 275: kopia pisma posła K. Olszowskiego do MSZ z dnia 23 XII 1926 r.).

⁵⁴ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 666.

⁵⁵ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 598, 671.

wywołujących niepokój Niemców i skłaniających ich do zbliżenia z ZSRR⁵⁶, bądź to jako skutek ich wrogiego nastawienia ku Polsce. To rozgoryczenie Chamberlaina na Niemców, któremu wyraz dał krytykując wobec D'Abernona ich politykę względem Polski, zostało wywołane nie tylko przez rozmowy niemiecko-radzieckie w sprawie nowego traktatu, ale również przez wysuwanie żądań kolonialnych przez niektóre osobistości niemieckie, jak na przykład przez prezesa Banku Rzeszy, Hjalmar Schachta, względnie ministra spraw wewnętrznych, Wilhelma Külza. Te aspiracje Niemców spotkały się jednak ze zdecydowaną odprawą Chamberlaina⁵⁷.

Nie tylko jednak sam traktat niemiecko-radziecki był przedmiotem zabiegów dyplomatycznych zainteresowanych państw. Razem z nim stała się także aktualna sprawa niedyskrecji na jego temat. W dniu 13 kwietnia 1926 r. Hoesch wyraził zdziwienie wobec Berthelota, że o rokowaniach niemiecko-radzieckich wiedział polski ambasador w Paryżu, Alfred Chłapowski, chociaż Niemcy o nich Polaków dotąd nie poinformowali⁵⁸. Mimo że uczynił to Schubert w dwa dni później w rozmowie z Olszowskim⁵⁹, tym niemniej dało to powód Niemcom do wyjaśniania tej sprawy z Brytyjczykami w Berlinie (rozmowa Schuberta z Ingramem) i w Londynie (rozmowa niemieckiego ambasadora w Wielkiej Brytanii, Friedricha Sthamera z Chamberlainem) oraz do prowadzenia nużącej korespondencji na ten temat⁶⁰.

W dniu 14 kwietnia 1926 r. ukazał się artykuł w „The Times” o nowym traktacie reasekuracyjnym pomiędzy Niemcami a ZSRR, według którego miał on na celu dostosowanie układu rapallskiego do układów lokalnych⁶¹. Nazwanie niemiecko-radzieckiego traktatu „nowym traktatem reasekuracyjnym” było aluzją do tajnego traktatu reasekuracyjnego zawartego przez Bismarcka z Rosją w dniu 18 czerwca 1887 r., który również przewidywał wzajemną neutralność obydwóch mocarstw na wypadek, gdyby jedno z nich było w stanie wojny z państwem trzecim; traktat nie miał mieć natomiast zastosowania w wypadku, gdyby Niemcy prowadzili zaczepną wojnę z Francją, a Rosja — z Austro-Węgrami⁶².

⁵⁶ Vide, s. 230.

⁵⁷ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 579 - 580, 598 - 599, 610, 627 - 628.

⁵⁸ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 326.

⁵⁹ Vide s. 231.

⁶⁰ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 332, 335 - 336, 349 - 351.

⁶¹ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 328.

⁶² G. Stresemann, *op. cit.*, s. 537, także P. Renouvin, *Histoire des relations internationales*. T. VI.: *Le XIX^e siècle*, II. De 1871 à 1914, Paris 1955, ss. 111 - 112.

Artykuł w „The Times” wprowadził w wielkie zakłopotanie niemieckie MSZ. Wyrażano przekonanie, że źródłem informacji byli Brytyjczycy⁶³, jakkolwiek później *Foreign Office* wyjaśniał, że artykuł na ten temat ukazał się wcześniej w „The Chicago Tribune”⁶⁴. I znów puszczona została w ruch niemiecka machina dyplomatyczna w Londynie, w Moskwie⁶⁵ i w samym Berlinie, aby zapobiec dalszym komplikacjom mogącym z tego wyniknąć. Szczególnie kłopotliwa była sytuacja Niemców wobec Rosjan, gdyż mimo oczywistej konieczności utrzymywania w tajemnicy rokowań w sprawie traktatu niemiecko-radzieckiego, Niemcy jej nie dochowali informując o nich mocarstwa zachodnie. Aby się usprawiedliwić, Schubert zaprosił do siebie Krestinskiego i poinformował go, że w związku z mową ludowego komisarza spraw zagranicznych, Gieorgija Cziczerina, opublikowaną w „Izwestia” w dniu 6 kwietnia 1926 r., w której zostały uczynione aluzje do możliwości zawarcia niemiecko-francusko-rosyjskiego porozumienia o antybrytyjskim zabarwieniu, przedstawiciele mocarstw zachodnich domagali się od niego wyjaśnień, co zmusiło go do ujawnienia im stanu rokowań niemiecko-radzieckich⁶⁶. Nie pokrywało się to z prawdą, gdyż poinformował on o nich D’Abernona w dniu 31 marca 1926 r.⁶⁷, a Francuzów poinformował Hoesch w dniu 3 kwietnia 1926 r.⁶⁸

Przedostanie się wiadomości o rokowaniach niemiecko-radzieckich do prasy, skłoniło Stresemanna do przedstawienia całej sprawy na forum publicznym. W dniu 18 kwietnia 1926 r., na 6 dni przed podpisaniem traktatu berlińskiego, wygłosił on mowę w Stuttgarcie, która poza żądaniami redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenii, miała z jednej strony usmierzyć obawy opinii publicznej państw zachodnich, że traktat niemiecko-radziecki będzie stanowił odejście Niemiec od polityki Locarna, a z drugiej strony miała zapewnić Rosjan, że Locarno nie stanowiło żąd-

⁶³ DWP, t. IX, s. 244; w Berlinie kolportowano nawet informacje, że wiadomość o układzie niemiecko-radzieckim pojawiła się w „The Times” z inspiracji polskiej, co nie odpowiadało prawdzie. (AAN: Amb. Berlin-189, k. 38-39, 48-49; kopie pism Pos. Pol. w Berlinie do MSZ z dnia 16 IV 1926 r. nr 728/T i z dnia 26 IV 1926 r. nr 842/T).

⁶⁴ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 611.

⁶⁵ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 331-332, 334, 335, 336-337, także DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 611, 626.

⁶⁶ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 328-329, także DWP, t. IX, s. 227; por. DBFP, S. IA, Vol. I, s. 589.

⁶⁷ Vide ss. 223-224.

⁶⁸ Vide s. 224.

nego przymierza przeciwko jakiemukolwiek państwu i że Liga Narodów nie była instytucją powołaną do przygotowania krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu⁶⁹.

III. ROKOWANIA NIEMIECKO-RADZIECKIE

Tymczasem pomiędzy Niemcami a Rosjanami doszło do ostatecznego uzgodnienia tekstu traktatu berlińskiego. Przy sposobności rokowań prowadzonych w sprawie tego traktatu Niemcy wysuwali ponadto dodatkowe warunki, a mianowicie, żeby Rosjanie nie zawarli z Polską żadnego traktatu gwarancyjnego, traktatu o nieagresji, względnie traktatu arbitrażowego mającego na celu zagwarantowanie granic Polski, gdyż nie byłoby to zgodne z celem negocjowanego traktatu niemiecko-radzieckiego⁷⁰. Domagali się oni, aby ZSRR nie tylko nie zagwarantował zachodnich granic Polski, ale nawet i granic wschodnich, do czego się początkowo Cziczerin skłaniał, ale co w ostateczności uznał za pleonazm. Sprawa upadła na skutek tego, że Polska stała na stanowisku, aby w rokowaniach brały udział również i państwa nadbałtyckie, na co ZSRR się nie zgodził⁷¹.

Jeżeli chodzi o traktat niemiecko-radziecki, to informacje o nim przekazane przez Niemców zainteresowanym państwom opierały się na niemieckich projektach z lutego i z marca 1926 r.⁷² W stosunku do pierwotnego projektu z lutego 1926 r., projekt marcowy uwzględniał już postulat Rosjan odnośnie do:

1) przeredagowania art. 3 traktatu mówiącego o niebraniu udziału „w czasie pokoju” w bojkocie gospodarczym i finansowym ustanowionym przez koalicję trzech państw przeciwko jednej ze stron, przez skreślenie słów: „w czasie pokoju”, co rozciągało postanowienie artykułu i na okres wojny, przy czym należy zauważyć, że informacje przekazane o tym artykule mocarstwom zachodnim poprawki tej nie uwzględniały⁷³,

2) nadania formy not dyplomatycznych protokołowi końcowemu stwierdzającemu m. in., że po wstąpieniu do Ligi Narodów Niemcy będą lojalnie wypełniać obowiązki wynikające z art. 16 i 17 paktu LN i że w

⁶⁹ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 639 - 640, także DWP, t. IX, ss. 243 - 244.

⁷⁰ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 236 - 241; Z. J. Gąsiorowski, *Stresemann and Poland after Locarno*. „Journal of Central European Affairs”, Vol. XVIII, october 1958, s. 297.

⁷¹ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 203, 210, 218 - 221, także DWP, t. IX, ss. 174, 191 - 192.

⁷² ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 179 - 182, 238 - 241, także DWP, t. IX, ss. 137 - 139, 193 - 195.

⁷³ *Vide* s. 7.

wypadku zastosowania sankcji przez Ligę Narodów przeciwko ZSRR, od oceny samych Niemiec zależeć będzie, czy uznają ZSRR za agresora w konflikcie z trzecim państwem i czy wezmą udział w sankcjach przeciwko niemu, a to stosownie do treści noty mocarstw lokarneńskich skierowanej do nich w sprawie interpretacji art. 16 paktu LN.

Zgodnie z życzeniem Rosjan Niemcy przeprowadzili również zmiany redakcyjne w punkcie 4 dawnego protokołu końcowego, który obecnie przyjął formę punktu 4 projektu noty niemieckiej i punktu 3 projektu odpowiedzi radzieckiej, ale nie zgodzili się na to, aby w art. 2 projektu traktatu, który brzmiał: „w wypadku niesprowokowanego zaatakowania jednej z umawiających się stron przez inne państwo lub państwa, druga strona zachowa neutralność przez cały okres trwania konfliktu” — zostało skreślone słowo „niesprowokowanego” przed słowem „zaatakowania”⁷⁴.

Rosjanie uważali, że użycie słowa „niesprowokowany” w tego rodzaju traktacie, który ma być traktatem przyjaźni, wywołałoby zdziwienie w opinii publicznej, gdyż nasuwałoby przypuszczenie, że jedna ze stron może się dopuścić prowokacji względem jakiegoś innego państwa w przyszłości. Z drugiej strony nieokreśloność tego słowa mogła dać okazję do tendencyjnej jego interpretacji przed różnymi instancjami Ligi Narodów, aby w danym konkretnym przypadku, gdyby na przykład ZSRR został zaatakowany przez jakieś trzecie państwo, obciążyć go winą prowokacji i uniemożliwić Niemcom pozostawanie w neutralności⁷⁵. Ponadto Rosjanie chcieli oprzeć interpretację art. drugiego na bardziej obiektywnych przesłankach pozbawiając Niemców swobody oceny, czy zachodzi przypadek agresji „sprowokowanej”, czy też „niesprowokowanej”⁷⁶.

Niemcy tłumaczyli jednak, że słowo „niesprowokowany” zawierają wszystkie traktaty polityczne tego rodzaju z okresu powojennego i że dokonanie odnośnego skreślenia oznaczałoby, że z góry zakładają, że ZSRR będzie zawsze stroną zaatakowaną. Poza tym uważali oni, że pozostawienie słowa „niesprowokowany” w art. 2 w niczym nie umniejsza znaczenia traktatu dla Rosjan, ponieważ zgodnie z treścią noty niemieckiej i tak od oceny rządu niemieckiego zależeć będzie, czy uzna on ZSRR za agresora w konflikcie z innym państwem, a było rzeczą wykluczoną, aby jakaś tendencyjna interpretacja jakiegokolwiek organu LN mogła

⁷⁴ DWP, t. IX, ss. 148-149, 193-195, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 214-215, 238, 240-241, 246-247.

⁷⁵ DWP, t. IX, s. 224, także ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 322.

⁷⁶ DWP, t. IX, ss. 215-216.

mieć wpływ na stanowisko Niemiec⁷⁷. Według Krestinskiego Stresemann zapewniał nawet wielokrotnie, że Niemcy tylko w tym wypadku nie będą mogły zachować formalnie neutralności, jeżeli sami Rosjanie przyznają, że są agresorami⁷⁸. Na posiedzeniu gabinetu niemieckiego w dniu 12 kwietnia 1926 r. Schubert natomiast dowodził, że utrzymanie słowa „niesprowokowany” było konieczne, aby zachować zgodność traktatu niemiecko-radzieckiego z polityką Ligi Narodów i z polityką Locarna⁷⁹. Domagał się tego również ambasador Hoesch⁸⁰.

Wydawało się, że rokowaniom grozi impas: w dniach 19 i 20 kwietnia 1926 r. Krestinski informował Niemców (a wcześniej, bo w dniu 17 kwietnia 1926 r. zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych, Maksim Litwinow, niemieckiego ambasadora w Moskwie, Ulricha Brockdorff-Rantzaua), że rząd radziecki domaga się skreślenia słowa „niesprowokowany” w art. 2 projektu traktatu; Niemcy obstawali przy swoim stanowisku⁸¹. Jednak przed przedstawieniem sprawy do ostatecznej decyzji gabinetu niemieckiego odnośnie do tego, czy należy wyrazić zgodę na żądania radzieckie, Stresemann zaproponował Krestinskiemu, aby kontrowersyjny artykuł sformułować w sposób następujący: „W wypadku, gdy mimo pokojowego nastawienia, jedna z umawiających się stron zostanie zaatakowana przez inne państwo lub państwa, druga strona zachowa neutralność przez cały okres trwania konfliktu” zastępując słowo „niesprowokowany”, słowami: „mimo pokojowego nastawienia”. Zaproponowane rozwiązanie zostało przez Rosjan zaakceptowane⁸² i w dniu 24 kwietnia 1926 r. nastąpiło w Berlinie podpisanie traktatu i dołączonych do niego not przez Stresemanna i Krestinskiego⁸³.

IV. REAKCJA NA ZAWARCIE TRAKTATU BERLIŃSKIEGO

Pierwsza reakcja Brytyjczyków po opublikowaniu traktatu berlińskiego wyraziła się w opinii, że jakkolwiek traktat ten był „okropnie” sformułowany, a w niektórych miejscach nawet i dwuznaczny, to jednak nie był on sprzeczny z Locarnem ani z paktem LN. W instrukcji z dnia

⁷⁷ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 319 - 320, 322 - 323, 324, 342 - 343; Ch. Höl t j e, *Die Weimarer Republik und das Ostlocarno-Problem 1919 - 1934*. Würzburg 1958, ss. 174 - 175.

⁷⁸ DWP, t. IX, s. 130.

⁷⁹ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 321, por. G. F r e u n d, *op. cit.*, ss. 241 - 242.

⁸⁰ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 266.

⁸¹ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 355 - 356, 376 - 377, 379 - 381, także DWP, t. IX, ss. 237 - 245.

⁸² ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 388 - 390, por. *Istorija diplomatii*. T. 3, Moskwa 1965, s. 468.

⁸³ ADAP, S. B, Bd. II, 1, ss. 402 - 406, także DWP, t. IX, ss. 250 - 255.

29 kwietnia 1926 r. do Pragi, Paryża, Brukseli, Rzymu i Warszawy, Chamberlain wyrażał nadzieję, że odnośne rządy, przy których byli akredytowani przedstawiciele brytyjscy, do których on się zwracał, zachowają rezerwę i nie złożą żadnych przedwczesnych i nieprzemyślanych oświadczeń⁸⁴. Quai d'Orsay natomiast uważało, że traktat ten był wstępnym i że nawet komplikował sprawę wejścia Niemiec do Ligi Narodów. W związku z tym Chamberlain naciskał na Brianda, aby nie podejmował żadnych decydujących kroków przed otrzymaniem jego opinii⁸⁵.

W dniu 3 maja 1926 r. Chamberlain przesłał przedstawicielom brytyjskim w Pradze, Paryżu, Brukseli, Rzymie i Warszawie opinię prawną o traktacie berlińskim i dołączonych do niego notach. Opinia ta stwierdzała, że nie ma podstawy do wystąpienia z protestem w Berlinie z powodu niezgodności zobowiązań berlińskich z paktem LN względnie z pakami lokarneńskimi. Chamberlain zalecał przekazanie do wiadomości rządów, przy których odnośni przedstawiciele byli akredytowani, istotnej treści jego opinii, aby ubiec innych (to jest Francuzów) przed nadaniem kierunku dalszym posunięciom sprzymierzonych w tej sprawie⁸⁶.

Opinia jego minęła się z opinią Francuzów, w której ci proponowali zwrócić się o wyjaśnienia do Berlina, a to:

— czy obowiązek neutralności na wypadek agresji niesprowokowanej z art. 2 traktatu berlińskiego⁸⁷ będzie zgodny z obowiązkami Niemiec, jako przyszłego członka Ligi Narodów,

— czy art. 1 traktatu berlińskiego mówiący o utrzymywaniu przyjacielskich stosunków pomiędzy obydwoma stronami⁸⁸, nie będzie sprzeczny ze zgodą Niemiec na zastosowanie sankcji z art. 16 paktu LN przeciwko ZSRR,

— jak pogodzić treść noty państw lokarneńskich z dnia 1 grudnia 1925 r. o interpretacji art. 16 paktu LN z postanowieniem art. 3 paktu berlińskiego mówiącym o niebraniu udziału w sankcjach ekonomicznych lub finansowych przeciwko ZSRR.

Francuzi postulowali, aby pisemne wyjaśnienia tych kwestii zostały ogłoszone publicznie w celu uniknięcia niepotrzebnych polemik w prasie mogących wywołać nowe trudności we wrześniu 1926 r. w Genewie przy przyjmowaniu Niemiec do Ligi Narodów⁸⁹.

Brytyjczycy nie zgodzili się jednak z propozycją Francuzów w spra-

⁸⁴ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 690.

⁸⁵ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 698, 702 - 703.

⁸⁶ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 704 - 707.

⁸⁷ Vide s. 236.

⁸⁸ Vide s. 286.

⁸⁹ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 709 - 711.

wie zażądania wyjaśnień w Berlinie⁹⁰ i Briand ustąpił⁹¹, zwłaszcza że Włosi poparli stanowisko Brytyjczyków⁹², a Niemcy rozwinęli energiczną akcję w Londynie i w Brukseli w kierunku zapobiegnięcia realizacji żądania Francuzów, które wywołałoby wrażenie, że rząd niemiecki musi się usprawiedliwić przed sprzymierzonymi, co postawiłoby go w bardzo przykryj sytuacji⁹³. W ostateczności Francuzi poprzestali na dodatkowych wyjaśnieniach otrzymanych od Niemców w maju i czerwcu 1926 r.⁹⁴ i ograniczyli się jedynie do wstrzymania redukcji wojsk okupacyjnych w Nadrenii⁹⁵. Cena nie była zatem zbyt wysoka.

Brytyjska opinia prawna o traktacie berlińskim i towarzyszących mu notach została wręczona Skrzyńskiemu już po złożeniu przez niego dymisji rządu w dniu 5 maja 1926 r. Ustupujący premier i minister spraw zagranicznych nie doczekał się zatem żadnej rekompensaty za swą ustępliwość w Locarno i w Genewie. Ostatnim akordem jego urzędowania było domaganie się w dalszym ciągu wypracowania interpretacji noty sprzymierzonych z dnia 1 grudnia 1926 r. i przesłania jej Niemcom⁹⁶, aby ci po wstąpieniu do Ligi Narodów nie wyprowadzali w pole sprzymierzonych oraz nie robili miny obrażonej niewinności udając, że działali w dobrej wierze interpretując traktat berliński według własnego upodobania⁹⁷.

Zamach stanu dokonany w Polsce przez Józefa Piłsudskiego w dniach 12 - 14 maja 1926 r. oraz upadek rządu Luthera w Niemczech w dniu 17 maja 1926 r., zakończyły ten pierwszy okres oddziaływania paktu berlińskiego na stosunki polityczne w Europie.

⁹⁰ DBFP, S. IA, Vol. I, ss. 741 - 743.

⁹¹ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 745.

⁹² DBFP, S. IA, Vol. I, s. 715.

⁹³ ADAP, S. B, Bd. II, 1, s. 441.

⁹⁴ ADAP, S. B., Bd. I, 1, ss. 515 - 516, 565 - 566.

⁹⁵ ADAP, S. B., Bd. 1, ss. 468 - 469, także J. Jacobson, *Locarno Diplomacy. Germany and the West 1925 - 1929*. Princeton, New Jersey 1972, s. 82.

⁹⁶ Vide s. 228.

⁹⁷ DBFP, S. IA, Vol. I, s. 722.